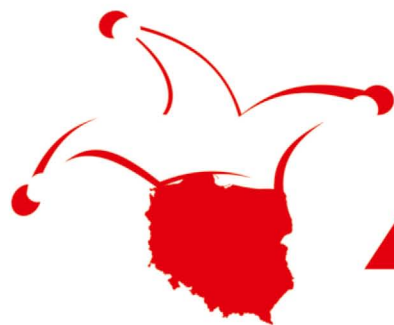




# 4 STRONY TALII



TEATR IM. LUDWIKA SOLSKIEGO  
W TARNOWIE  
INSTYTUCJA KULTURY MIASTA TARNOWA

ROK 19

Nr 3, 23 września 2015

WYDAWCA TEATR IM. LUDWIKA SOLSKIEGO W TARNOWIE



Małgorzato,  
mów mi Mistrzu!

## KOCHAM ADAŚ MIAUCZYŃSKI – WIECZNY FRUSTRAT

Koterski nie oszczędza Adasia Miauczyńskiego. Patologiczne relacje z matką i była żoną, brak jakichkolwiek relacji z synem, przytłaczająca egzystencja i niemoc twórcza – Adas jest wiecznie sfrustrowany i nieszczęśliwy. Tak jest i tym razem, choć mogło być inaczej. Odnaleziona Małgorzata, która od zawsze istniała w jego świadomości, mogła dać nowy początek wszystkiemu. Nie dała.

Teatr Nowy w Zabrzu zaprezentował spektakl „Kocham” Marka Koterskiego, w reżyserii Krzysztofa Prusa. Jeśli ktoś spodziewał się, że będzie inaczej niż dotychczas („Nic śmiesznego”, „Dzień świra”, „Porno”), to się mylił. Koterski i tym razem nie oszczędził swojego ulubionego bohatera, a Krzysztof Prus dzielnie mu w tym kibicuje. Adas Miauczyński – niespełniony i niedoceniony twórca, frustrat i nieudacznik. Wciąż czeka na lepsze i piękniejsze życie i na swoją Małgorzatę. Małgorzatę, która od zawsze istniała w jego świadomości, która czekała właśnie na niego i która była źródłem nadziei na wszelkie spełnienie. I oto jest, lekko wstawiona, energiczna i mocno stąpająca po ziemi nadzieja Adasia na nowy początek.



## KONKURS

Mamy dobrą wiadomość - będzie konkurs! Ogłaszamy konkurs na przepis kulinarny, ale nie taki po prostu przepis. Ten ma być śmieszny, zabawny i wesoły pod dowolnym względem - kolorystki, składników, wyglądu, nazwy - wierzymy w Państwa kreatywność. Ponieważ to my będziemy w jury (wreszcie!), głównym kryterium oceny będzie wywołany u nas lub nie uśmiech, podczas lektury przepisu. Na najlepszy przepis czeka nagroda główna - imponujący zestaw (czego, to niespodzianka) ufundowany przez firmę Roleski. Przepis opublikujemy także na łamach naszego poczytnego organu w nadziei, że od tej pory w porach posiłków przynajmniej część miasta wybuchać będzie zdrowym śmiechem. Przesyłać na adres: [sekretariat@teatr.tarnow.pl](mailto:sekretariat@teatr.tarnow.pl)



Nie jest to romantyczna miłość o jakiej marzył, a wybuch uczucia jest początkiem nowych problemów i emocjonalnych trzęsień ziemi. Małgorzata pochłania Adasia całkowicie, paraliżuje jego życie i pracę, otwiera intymne obszary znane do tej pory tylko ze słyszenia. Ta, która miała być natchnieniem, pogłębia twórczy kryzys, wprowadza zamęt i niepewność, rozpacz i wściekłość. Adas z Małgorzatą żyć nie potrafi, a bez niej przestaje istnieć. Miłość, o której marzył, okazuje się zabójcza i Miauczyński pierwszy raz od lat sięga po alkohol. Kompletnie zagubiony snuje przemyślenia na temat kobiet, miłości, seksu, życia i samotności. Po filmowych perypetiach Adasia, przeniesienie ich na teatralną scenę wydawać się może zabiegiem ryzykownym. Trudno też uwolnić się od Marka Kondrata jako Adasia. Dlatego „Kocham” to przede wszystkim sprawdzian dla głównych aktorów – Grzegorza Cinkowskiego i Joanny Romaniak, pod grę których podporządkowane zostały wszystkie elementy sceniczne. Sprawdzian, który uznać można za zaliczony. Reżyser nie zrezygnował też (na szczęście) ze specyficznego, niemal kultowego języka bohatera. Adas powtarza się, stosuje szyk przestawny, wtrąca wulgaryzmy bądź celowo się myli. W zestawieniu z poszarpaną jak życie Adasia rzeczywistością spektaklu i doskonałymi dialogami tworzy to spójny i wciągający obraz. Jest kontrowersyjnie, ale z pewnością interesująco.

# MAŻ I ŻONA FREDRO W WALIZCE

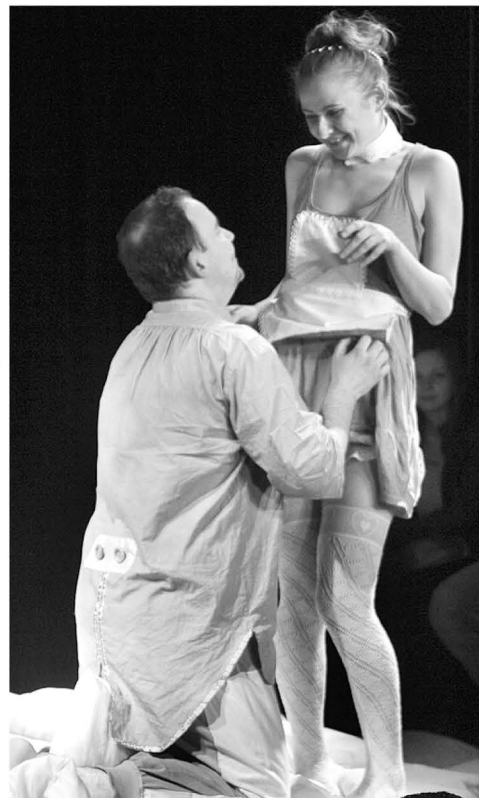
Okazuje się, że można i tak. Kompania Teatralna Mamro przywiozła na „Talię” „Męża i żonę” Aleksandra Fredry, ale nie w formie rozbuchanej inscenizacji na wielkiej scenie, a kameralnego przedstawienia, w którym najważniejszy jest tekst i wymyślona (a może nie wymyślona?) przez autora intryga.

„Mąż i żona” Aleksandra Fredry potraktować można jako swoisty opis obyczajów początku XIX wieku, przynajmniej w pewnych sferach. Albo nie - Fredro pisał anegdoty, ale anegdoty ponadczasowe. Nie bez powodu **Tadeusz Boy-Żeleński** uznawał „Męża i żonę” za najlepszą komedię hrabiego Aleksandra. To nie jest Fredro – sentymentalny piewca polskość, to wnikliwy obserwator-ironista. Może warto pamiętać, że kiedy pisał ten tekst nie miał jeszcze 30 lat i daleko mu było do zramolalego staruszka, który (jakby nigdy nie był młody) spogląda na nas z portretów i cokołów pomników.

Pani z panem, pani z kochankiem, pan z panią, pan z kochanką, kochanek pani z kochanką pana – to wszystko przecież wcale nie musi dziać się w XIX wieku.

Bardzo sympatycznie demonstruje tę tezę kameralny spektakl Kompanii Teatralnej Mamro, na tyle kameralny, że prezentowany na małej scenie tarnowskiego teatru.

„Mąż i żona” w reżyserii **Piotra Wawra** to nie widowisko, w którym podziwiać można dziewiętnastowieczne stroje, peruki, meble, świece, kandelabry i dubeltówki wiszące na ścianie, by wcześniej czy później wypalić. To opowieść (owszem, wierszowana, jak autor przykazał), o grupie osób, w której każdy chce każdego oszukać, każdemu wydaje się, że jest od pozostałych mądrzejszy (żeby nie powiedzieć cwańczy), a jego tajemnice i intrygi nigdy nie wyjdą na jaw. Mieliśmy zatem w Tarnowie powtórkę z czytania Fredry, który chyba nikogo już nie gorszy, jak 200 lat temu, ale nadal obśmiewa i trochę drwi. A polszczyzny ten były oficer wojsk napoleońskich używa w taki sposób, że czapki z głów, panie i panowie magistrów.



## TWARDY GNAT, MARTWY ŚWIAT PODEJRZANE ETYCZNIE

Kielecki teatr przywiozł ze sobą dobrą wiadomość dla domorosłych pisarzy – każda grafomańska książka może stać się porządną sztuką. Co więcej, świadome tworzenie złych dzieł ma przed sobą kolosalną przyszłość. „Twardy gnat, martwy świat” to nie tylko żart z języka. To kpina z całych tych, jak to mówił **Josif Brodski**, „niskogatunkowych czasów”.

Kiedy **Marcin O.** napisał grafomańską książkę „Ten, który sprzeciwił się szatanowi”, wydaną w 15 (sic!) egzemplarzach, nawet w najśmielszych marzeniach nie przypuszczał – i słusznie – że stanie się ona fundamentem spektaklu teatralnego. **Mateusz Pakuła**, autor sztuki „Twardy gnat, martwy świat”, wykorzystuje to, czego czytać się nie da i obficie cytuje nieszczęśnika znęcając się nad kolejnymi fragmentami jego książki.

Pakuła odkrył bowiem, że nie ma potrzeby wymyślać złego tekstu skoro jest on już gotowy, a potrzebę jego użycia wyjaśnia krótko. - *Tu chodzi o zachwyty nad pisarską ułomnością. Nad nieudolnością. Im większa nieudolność, tym smaczniejsza sztuka.*

A sztuce smaczności odmówić nie można. Jest w niej wszystko i wszystko osiąga granice absurdu. I Hans Klops, współczesny Hiob, który nieustannie ma pod górkę, i idiotyzmy, których pełne są dzisiejsze media i telewizyjny, pełen nieporozumień talk show z... **Davidem Beckhamem** w tle, podczas którego autorowi wytłumaczyć się z kradzieży książki. - *Otóż od razu chciałbym zaznaczyć, że to co zrobiłem jest bardzo nowatorskie ponieważ jest to podejrzone etycznie...*

Podejrzanych etycznie jest dzisiaj wiele „nowatorskich” rozwiązań. Reżyserka spektaklu **Eva Rysová** wiernie trzyma się tekstu Pakuły, a absurdalne rozwiązania inscenizacyjne tylko ten przekaz wzmocniają. Muzyk - grzyb, aktorka - instrumentalistka - marchewka, a równocześnie prezenterka telewizyjna, zamknięci w ciasnych przeźroczystych pojemnikach, fotele w formie kubeczków ze śmietanką do kawy, akcja w lodówce - to tylko niewielka część tego, co dzieje się na scenie. A dzieje się tak szybko, że aktorzy zmuszeni są chwilami wychodzić ze swoich ról.

Spektakl to jednak przede wszystkim aktorski popis **Andrzeja Platy**, wcielającego się jednocześnie w mnóstwo dziwacznych wytworów wyobraźni autora. Plata w tych wcieleniach najwyraźniej czuje się świetnie, a przytrafiające mu się improwizacje wywołują na widowni salwy śmiechu. I nie wiadomo, co lepsze - Hans Klops, który razem z Billy Planktonem walczy z lwami, czy aktor z Kielc odwalający na scenie padaczkę po dwóch miesiącach ćwiczeń i czterech latach szkoły teatralnej.

„Twardy gnat, martwy świat” to doskonały żart, kpina ze współczesnej sztuki i czasów, w których przyszło nam żyć. Czasów ze złą literaturą, kiepskimi filmami i telewizyjną papką.



PARTNER GŁÓWNY



PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY  
Z BUDŻETU MIASTA TARNOWA



## DZIŚ NA „TALII”

16.30 i 21.00

Stanisław Wyspiański

### WESELE

PWST w Krakowie Filia we Wrocławiu

Reżyseria: **Monika Strzępka**

Scenografia i kostiumy: zespół

Asystent reżysera: **Natalia Łągiewczyk**

Obsada: **Katarzyna Bernaś, Katarzyna Dmoch, Monika Janik, Anna Kończal, Natalia Łągiewczyk, Ewelina Pankowska, Małgorzata Saniak, Filip Bochenek, Krystian Durman, Maciej Gisman, Wojciech Marcinkowski, Kacper Pilch, Kacper Sasin, Kamil Szeptycki, Piotr Wątroba**

Czas trwania: 180 min.

Spektakl konkursowy



Spektakl dyplomowy studentów IV roku Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie, Filia we Wrocławiu, w roku akademickim 2014/2015. W spektaklu wykorzystano muzykę zespołu Ruta z płyty „Gore”.

## JUTRO NA „TALII”

17.00 i 20.30

Michał Bałucki

### SĄSIEDZI

Teatr im. Wandy Siemaszkowej

w Rzeszowie

Adaptacja i reżyseria: **Waldemar Śmigasiewicz**

Scenografia: **Maciej Preyer**

Muzyka: **Mateusz Śmigasiewicz**

Obsada: **Waldemar Czystak, Justyna Król, Małgorzata Machowska, Piotr Napieraj, Robert Chodur, Joanna Baran, Małgorzata Pruchnik-Chołka, Adam Mężyk, Mariola Łabno-Flaumenhaft, Józef Hamkało, Marek Kępiński, Robert Żurek, Mateusz Mikoś, Barbara Napieraj, Wojciech Kwiatkowski**

Czas trwania: 160 min.

Spektakl konkursowy



„Sąsiedzi” to Polaków portret własny, który uderza gorzką prawdą i autoironią. Polityczna komedia bezlitośnie wyszydająca narodowe przywary. Przedwyborcze spory galicyjskiej szlachty sprzed wieku uderzają swoją aktualnością, a przekonanie, że Polacy są narodem wybranym wielu widzom wyda się znajome.

## OGŁOSZENIA DROBNE, ACZ WAŻNE

Pana, który wczoraj gorączkowo próbował dowiedzieć się, z jakiegoż to poradnika korzystał Adaś Miauczyński informujemy, że nie wiemy z jakiego. Dysponujemy jednak tytułami innych, podobnie fascynujących pozycji i chętnie je podamy, oczywiście nie na łamach gazety. Zapraszamy do redakcji.

Osoby, zwłaszcza młode, które marzą o aktorstwie, zdecydowanie do tego zniechęcamy. Cztery lata szkoły teatralnej zaowocować może wygłaszaniem bzdurnych tekstów i pokazami ataków padaczki za 30 złotych dziennie. Zapytajcie sami aktora z Kielc.

## FESTIWALOWE NIEDYSKRECJE

Ponieważ pisanie recenzji strasznie nas wyczerpuje, postanowiliśmy udać się na spacer. Nie, żeby przesadnie daleko, bo jednak lubimy mieć wszystko na oku. Pospacerowaliśmy po prostu po teatralnym podwórku, konstatując przy okazji, że nie da się po nim spacerować dookoła. Spaceruje się w kanty. Ale nie o to chodzi. Po podwórku, oprócz nas, buszowały koty. Podwórkowe koty nie są niczym dziwnym, ale te wydały nam się podejrzanie dorosłe i zastanawiająco wyniosłe.

Po przeprowadzonym natychmiast błyskawicznym dziennikarskim śledztwie, stwierdziliśmy co następuje: koty dokarmiane są przez wszystkich, a szczególnie przez panią Halinkę. Pani Halinka kocha je miłością odwzajemnioną, a gdy nie może osobiście przyjść do swoich pupili, zaszczyt karmienia (kto ma kota, wie o czym mowa) spada na kogoś innego.

Ostatnio spadł na pana Kazia i byliśmy świadkami jak pan Kazio zdawał pani Halince szczegółowe sprawozdanie o której godzinie jadły, który co i dlaczego tak mało. W następnym wcieleniu chcemy być teatralnymi kotami.

## DLA LEONKA

Jedną z tradycji festiwalu jest wsparcie dla osób, które z powodu choroby znalazły się w potrzebie. W tym roku uzyskane pieniądze pomogą w rehabilitacji trzyletniego **Leonka** z Tarnowa.

Chłopiec urodził się 30 stycznia 2012 roku z wodogłowie i przepukliną oponowo-rdzeniową. Przeszedł kilka bardzo ciężkich operacji neurochirurgicznych i wiele zabiegów. Jest po założeniu rurki tracheostomijnej z powodu wiotkości tchawicy, krtani i porażenia strun głosowych. - *Nasz synek rusza nóżkami, więc jest ogromna szansa, że będzie chodził. Wymagać to jednak będzie wieloletniej rehabilitacji, a NFZ pokrywa zaledwie kroplę w morzu potrzeb. Liczy się każda złotówka, ponieważ konieczna będzie rehabilitacja kilka razy w tygodniu, a koszt jednej sesji to około 80 złotych. Turnus rehabilitacyjny to koszt około 2 500 zł. Sporo nakładów finansowych wymaga również pielęgnacja rurki tracheostomijnej i skóry wokół niej* – mówią rodzice dziecka. Przez cały festiwal w teatrze trwa zbiórka pieniędzy na pomoc dla chłopca, a szczegółowe informacje na temat możliwości wsparcia można znaleźć na stronie [www.pomocdlaleonka.pl](http://www.pomocdlaleonka.pl)

SPONSORZY



SPONSOR NAGRÓD



## GALERIA FESTIWALOWA



## BLISKIE SPOTKANIA

Teatralne drogi bywają kręte, żeby nie powiedzieć meandryczne. Oto oglądaliśmy podczas tegorocznego festiwalu spektakl „Mąż i żona” w wykonaniu Kompanii Teatralnej Mamro. Dzięki dobrej koordynacji pracy artystycznej w tarnowskim teatrze otrzymaliśmy informacje, które bardzo nas zaintrygowały. Oto wśród realizacji „Męża i żony” w Tarnowie była i taka z roku 1994 w reżyserii **Wandy Laskowskiej**. Elwirę zagrała w tym spektaklu **Mariola Łabno-Flaumenhaft**, która w tym roku wystąpi na „Talii” w przedstawieniu „Sąsiedzi” w składzie zespołu teatru rzeszowskiego, a jej męża, hrabiego Wacława, **Ireneusz Pastuszak** (w tym roku „Piękna Lucynda”). Premiera odbyła się 6 lutego 1994, a można jeszcze dodać, że rolę Justysi w tym przedstawieniu zagrała **Maria Zawada-Bilik** (w tym roku Wydział Komunikacji Społecznej). Pierwszą realizację „Męża i żony” w Tarnowie odnotowano natomiast w roku 1885 w reżyserii **Janusza Hamerszmita**. Justysię kreowała **Bogusława Podstolska-Kras**.



### DOBRODZIEJE



**AUTO BĄCEK**  
Tarnów ul. Gumniska 36a  
www.autobacek.pl



### TEATR IM. LUDWIKA SOLSKIEGO W TARNOWIE

ul. A. Mickiewicza 4, 33-100 Tarnów, sekretariat/fax (14) 688 32 88, centrala (14) 622 12 51  
BIURO PROMOCJI I ORGANIZACJI WIDOWNI

ul. A. Mickiewicza 4, pokój nr 4 (we foyer) czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 16.00,  
tel. (14) 688 32 87, tel. kom. 784 976 026, www.teatr.tarnow.pl, e-mail: promocja@teatr.tarnow.pl.

**4 STRONY  
TALII**

### REDAKCJA GAZETY

Dorota Filip, Piotr Filip,  
Artur Gawle, Paweł Topolski, Maciej Sroka

### PARTNERZY



### PATRONAT MEDIALNY

**e-teatr.pl**



**Tarnów**



**GAZETA  
Krakowska**

**naszemiasto.**



**KULISY SOLSKIEGO**